

Sygn. akt I ACa 606/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. w W.**

przeciwko **M. Ś.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 7 maja 2018 r. sygn. akt I C 137/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4050 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt I ACa 606/18

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. Ś. kwoty 150 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu (11.10.2017 r.) do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł, że pozwany kierując w dniu (...) pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości spowodował wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł pasażer P. P. (1). Z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych powód wypłacił matce zmarłego I. P. zadośćuczynienie w łącznej kwocie 120 000 zł, a bratu zmarłego R. P. w łącznej kwocie 60 000 zł.

Zwrot części tych świadczeń został zasądzony w innym, wcześniejszym postępowaniu, a obecnie powód domaga się ich pozostałej części.

Nakazem zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo zostało uwzględnione w całości. Nakaz ten utracił moc wskutek sprzeciwu pozwanego, w którym uznał powództwo do kwoty 50 000 zł, wniósł o jego oddalenie w pozostałej części i o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że zmarły w znaczący sposób przyczynił się do powstania szkody, decydując się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą i bez zapięcia pasów bezpieczeństwa.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 72 778,90 zł płatną w dwóch ratach: a) pierwsza rata w kwocie 50 000 zł płatna w terminie miesiąca od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku, b) druga rata w kwocie 22 778,90 zł płatna w terminie 2 lat od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku – punkt I; oddalił powództwo w dalej idącym zakresie – punkt II; zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami – punkt III.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Pozwany był sprawcą wypadku z dnia (...)w którym śmierć poniósł P. P. (1), przy czym w chwili wypadku pozwany, który kierował pojazdem był w stanie nietrzeźwości. Zmarły decydując się na jazdę z pozwanym miał świadomość, że znajduje się on pod wpływem alkoholu. W trakcie jazdy zmarły nie zapiał pasów bezpieczeństwa. W wyniku wypadku jego ciało przemieściło się przez boczną szybę z przodu pojazdu, a przyczyną śmierci były rozległe obrażenia czaszkowo-mózgowe z masywnym krwawieniem. Pozostali uczestnicy wypadku, którzy mieli zapięte pasy nie doznali dotkliwych obrażeń. Powód z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego był zobowiązany do naprawienia szkody wynikłej z tego wypadku. Z tytułu tej odpowiedzialności wypłacił na rzecz osób bliskich zmarłego zadośćuczynienia w łącznej kwocie 180 000 zł:

- na podstawie zgłoszenia szkody na rzecz matki zmarłego wypłacił 20 000 zł a na rzecz brata zmarłego 10 000 zł – co nastąpiło 23.05.2014 r.,

- na podstawie ugody sądowej zawartej przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie XXIV C 440/15 – na rzecz matki zmarłego kwotę 100 000 zł , a na rzecz jego brata 50 000 zł w miejsce żądanej pozwem odpowiednio 180 000 i 90 000 zł z odsetkami od 22.11.2013 r..

W ramach ugody poszkodowani zrzekli się dalej idących roszczeń w stosunku do powoda i sprawcy szkody, czyli pozwanego. W wyniku ugody postępowanie sądowe zostało umorzone, a ustalone kwoty wypłacono 7.07.2017 r.

Nakazem zapłaty z 31.08.2017 r. pozwany został zobowiązany do zwrotu na rzecz powoda pierwszej części świadczeń.

Powód wezwał pozwanego do zapłaty kolejnej części pismem z dnia 24.07.2017 r., lecz wezwania tego pozwany nie wykonał.

Zarówno matka, jak i brat zmarłego bardzo przeżywali jego śmierć, a z uwagi na doznawane cierpienia i ich skutki korzystali ze specjalistycznej pomocy.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji wskazał, że żądanie powoda znajdowało swoją podstawę prawną w art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392). Zgodnie z wymienionym przepisem zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, m.in. wówczas, gdy kierujący wyrządził szkodę w stanie nietrzeźwości.

Ponieważ to, że pozwany był sprawcą szkody i kierował samochodem w stanie nietrzeźwości nie ulegało wątpliwości, do rozważenia pozostawała wysokość kwoty, jaką powinien zwrócić powodowi z tytułu zadośćuczynienia wypłaconego osobom bliskim zmarłego w wypadku P. P. (1).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że przy ocenie tej kwestii nie był bezwzględnie związany wysokością odszkodowania wypłaconego przez zakład ubezpieczeń na podstawie ugody z poszkodowanymi w sprawie, która toczyła się przed Sądem Okręgowym w Warszawie, a w której pozwany nie uczestniczył. Powód nie zawiadomił o pozwanego o toczącym się wówczas postępowaniu, a zatem dopiero teraz pozwany mógł wykazywać, że świadczenie, na którego wypłatę ostatecznie zdecydował się zakład ubezpieczeń, było zbędne lub nadmierne, w sposób nakazujący oddalenie lub obniżenie wysokości roszczenia regresowego.

Sąd wskazał, że wobec powyższego ocenie podlegała wysokość zadośćuczynień wypłaconych przez powoda pod kątem całokształtu okoliczności wypadku, w tym przyczynienia się zmarłego do krzywdy doznanej przez jego bliskich, a zatem.

Oceniając rozmiar krzywdy i odpowiedniość zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji odwołał się do art. 445 § 1 k.c. i zauważył, że należało uwzględnić rodzaj, charakter oraz intensywność więzi łączącej zmarłego z osobami, którym powód wypłacił zadośćuczynienie, a nadto rodzaj i stopień doznanych przez nich cierpień.

Wskazał, że zmarły był dla poszkodowanych osobą najbliższą - synem i bratem. Nie ulega wątpliwości, że bardzo przeżywali jego śmierć, o czym świadczy dokumentacja uzyskana przez powoda, nadal znajdująca się w aktach szkody, jak również treść protokołów odzwierciedlających zeznania świadków na ten temat, złożone w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

Odnosząc się do kwestii przyczynienia zmarłego do krzywdy, jaką jego śmierć wyrządziła poszkodowanym, Sąd wskazał, że nie było kwestionowane, że zmarły nie powinien decydować się na jazdę z kierowca pod wpływem alkoholu. Powszechnie wiadomo, że osoby prowadzące w stanie nietrzeźwości stanowią zagrożenie w ruchu drogowym, a to z uwagi na ogromny wpływ alkoholu na osłabienie funkcji organizmu, w tym niezbędnej kierowcy spostrzegawczości, refleksu i umiejętności krytycznej analizy sytuacyjnej.

Odnosnie niezapięcia pasów bezpieczeństwa, Sąd wskazał, że zapięcie pasów zapobiega bezwładnemu, czyli niekontrolowanemu przemieszczaniu się ciała w obrębie pojazdu i w ten sposób chroni przed skutkami urazów mogących z tego wyniknąć. Można zatem zakładać z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że gdyby zmarły zachował się racjonalnie i podjął inne decyzje co do jazdy bez zapiętych pasów bezpieczeństwa z nietrzeźwym pozwanym, do wypadku mogłoby nie dojść, a co najmniej mógłby on skutkować powstaniem obrażeń o mniejszym zakresie, z czym mogłyby się wiązać mniej dotkliwe skutki niż śmierć.

W konsekwencji zachowanie zmarłego można uznać, w ocenie Sądu Okręgowego, za zachowanie, które w granicach 40-50 % zwiększyło prawdopodobieństwo obrażeń, a co za tym idzie również szkody i krzywdy, powstałych w wyniku wypadku. To zaś uzasadniało zmniejszenie zakresu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Jego świadczenie powinno bowiem być odpowiednie do całości okoliczności zdarzenia wywołującego szkodę, a skoro wysokość świadczeń należnych zmarłemu ulegałby pomniejszeniu na skutek jego przyczynienia, tym bardziej zmniejszenie to jest aktualne w stosunku do osób uprawnionych do świadczeń z tytułu jego śmierci.

Uwzględniając zatem wszelkie okoliczności sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że powód po uzyskaniu zgłoszenia szkody w 2013 r., gdyby działał prawidłowo, powinien zapłacić na rzecz matki zmarłego zadośćuczynienie w kwocie 60 000 zł, zaś na rzecz brata zmarłego – w kwocie 40 000 zł, tj. łącznie 100 000 zł. W 2013 r. wypłacił jednak to świadczenie tylko do kwoty 30 000 zł. To naraziło go na proces sądowy, w którym poszkodowani domagali się dopłaty zadośćuczynienia i odsetek za opóźnienie.

Pozwany odpowiada jednak wyłącznie za tę kwotę, którą powód winien wypłacić po zgłoszeniu mu szkody w 2013 r. Nie może natomiast odpowiadać za skutki ówczesnego zaniechania powoda i zaniżenia wypłaconych wówczas świadczeń. Za te skutki, w tym odsetki za opóźnienie, odpowiadał bowiem wyłącznie zakład ubezpieczeń.

Według ugody zawartej przed sądem w 2017 r. powód zdecydował się dopłacić łącznie 150 000 zł. Można przyjąć, że osiągając kompromis strony uwzględniały również wysokość odsetek, jakie należałyby poszkodowanym za blisko

czteroletnie opóźnienie, a także potencjalne koszty procesu. Odsetki za opóźnienie liczone od kwoty 100 000 zł wyniosłyby blisko 33 000 zł, a od kwoty wyższej odpowiednio więcej, zbliżając się do kwoty, którą pozwany wypłacił na podstawie ugody. Za te odsetki, zdaniem Sądu, pozwany nie może odpowiadać, gdyż jak już wskazano, żądanie wyższych kwot w 2017 r. było efektem zaniżenia przez powoda wypłaty w 2013 r.

Skoro wówczas powód winien wypłacić 100 000 zł, obecnie może domagać się od pozwanego uzupełnienia roszczenia regresowego do takiej właśnie kwoty – ponad 30 000 zł objęte nakazem zapłaty wydanym w odrębnym postępowaniu. Na rzecz powoda należało zatem zasądzić 70 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, które swoją podstawę prawną znajdują w art. 481 § 1 i 2 k.c.

Przed wytoczeniem powództwa – w lipcu 2017 r. - pozwany był wzywany do zapłaty i w określonym czternastodniowym terminie nie spełnił swojego świadczenia. W dacie wniesienia pozwu, czyli w dniu 2.03.2018 r. pozostawał zatem w opóźnieniu uzasadniającym żądanie odsetek.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód w celu spełnienia swojego zobowiązania w zakresie, w którym uznał powództwo, tj. 50 000 zł, może zaciągnąć kredyt na taką właśnie kwotę. Pozwany po odbyciu kary pozbawienia wolności za spowodowanie wypadku pracuje w Niemczech, co powinno umożliwić mu spłatę zadłużenia.

Uwzględniając fakt, że konieczność odbycia kary pozbawienia wolności ograniczała w przeszłości jego możliwości finansowe i zgromadzenie środków na szybkie uregulowanie roszczenia powoda, Sąd Okręgowy uznał, że zachodzi szczególnie przypadek uzasadniający rozłożenie tej należności na raty.

W konsekwencji, na rzecz powoda zasądził kwotę 70 000 zł wraz z odsetkami za opóźnienie za okres od 11.10.2017 r. do dnia poprzedzającego dzień wyrokowania (6.05.2018 r.) w kwocie 2 778,90 zł, tj. łącznie 72 778,90 zł. Należność tę Sąd Okręgowy rozłożył na dwie raty – pierwszą w kwocie uznanej przez pozwanego, płatną w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, który to terminy umożliwi zaciągnięcie kredytu. Termin płatności drugiej raty, obejmującej pozostałą kwotę 22 778,90 zł, ustalił natomiast za 2 lata od uprawomocnienia się wyroku, który to czas powinien umożliwić pozwanemu zgromadzenie niezbędnych w tym celu środków z zapewnieniem mu możliwości ponoszenia bieżących kosztów utrzymania i obsługi kredytu zaciągniętego na spłatę należności objętej wcześniejszym nakazem zapłaty i pierwszej raty ujętej w sprawie niniejszej.

Z uwagi na to, że strony uległy w swoich żądaniach w zbliżonych proporcjach, zgodnie z art. 100 k.p.c. koszty procesu między nimi wzajemnie zniesiono.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa. Zaskarżyła go w części co do kwoty 80 000 zł. Wyrokowi zarzuciła:

I) Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj. :

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak rozważania całokształtu materiału dowodowego i nieuwzględnienie faktu uznania przez powoda przyczynienia się poszkodowanego P. P. (1) do zdarzenia drogowego poprzez zdecydowanie się na jazdę z nietrzeźwym pozwanym i fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie z materiału dowodowego nielogicznych i sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego wniosków i konsekwencji błędne ustalenie przez Sąd I instancji z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że gdyby zmarły zachował się racjonalnie i podjął inne decyzje co do jazdy bez zapiętych bezpieczeństwa z nietrzeźwym pozwanym, to do wypadku mogłoby nie dojść,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie z materiału dowodowego nielogicznych i sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego wniosków i konsekwencji błędne ustalenie, że pozwany odpowiada za skutki zaniechania powoda i zaniżenie wypłaconych świadczeń,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie z materiału dowodowego nielogicznych i sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego wniosków i konsekwencji błędne ustalenie, że strony zawierając ugodę przed Sądem w 2017 r. uwzględniły również wysokość odsetek, jakie należałyby się poszkodowanym i błędne ustalenie, że żądanie wyższych kwot w 2017 r. było efektem zaniżenia przez powoda wypłaty w 2013 r.,

- art.320 k.p.c. poprzez rozłożenie na raty zasądzonych kwot, podczas gdy w stosunku do pozwanego nie zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki, gdyż pozwany pracuje na terenie Niemiec, osiąga dochody oraz ochrona, jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi ww. przepis nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces,

- art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że w niniejszej sprawie zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający nieobciążanie pozwanemu kosztami procesu, podczas gdy pozwany był sprawcą zdarzenia drogowego z dnia (...) prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości, pracuje na terenie Niemiec, zarabia w walucie obcej, jego wynagrodzenie jest kilka razy wyższe niż wynagrodzenie osób pracujących w Polsce,

II) naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, że zasądzona na rzecz powoda kwota 70 000 zł wyczerpuje zasadę pełnego odszkodowania z tytułu wypłaconych świadczeń na rzecz matki i brata P. P. (1), podczas gdy powódka w wyniku negocjacji stron, przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego do skutków zdarzenia drogowego zawarła ugodę sądową i wypłaciła na rzecz uprawnionych kwotę 150 000 zł, która stanowiła około 55% żądanej przez I. i R. P. z kwoty 270 000 zł dochodzonej pozwem,

- art. 828 § 1 k.c. w zw. z art.455 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie i niezasądzenie na powoda kwoty wypłaconej przez powoda na rzecz uprawnionych w łącznej wysokości 150 000 zł i wadliwe uznanie, że kwota 70 000 stanowi sumę adekwatną, podczas gdy z dniem zapłaty odszkodowania przez powoda roszczenie przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela odszkodowania do wysokości zapłaconego odszkodowania.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 150 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 11.10.2017 r. do dnia zapłaty. Apelacja zawierała też wniosek o zasądzenie kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. W ramach wniosku ewentualnego powód wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu i pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne dla potrzeb rozpoznania sprawy na etapie postępowania apelacyjnego. Zasadniczo na aprobatę zasługuje też dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna sprawy.

Sformułowane w apelacji zarzuty w przeważającej mierze koncentrują się na zagadnieniu przyczynienia się poszkodowanego P. P. (1) do szkody. Apelujący prezentuje stanowisko, iż wypłacone na rzecz uprawnionych kwoty uwzględniają już przyczynienie się poszkodowanego do szkody i że wobec tego brak

było podstaw do uwzględnienia zarzutu przyczynienia się w ramach niniejszego postępowania.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że wskazane zarzuty apelacji są niezasadne z tego względu, że pozostają w sprzeczności ze stanem faktycznym. Słusznie wskazuje się w odpowiedzi na apelację, iż w rzeczywistości ubezpieczyciel nie uwzględnił przyczynienia się podczas negocjacji prowadzonych w ramach sprawy, jaka toczyła się przed Sądem Okręgowym w Warszawie, sygn. akt XXIV C 440/15. Mało tego, ubezpieczyciel nie obniżał też przyznanych I. P. oraz R. P. kwot z uwagi na przyczynienie się także na przedsądowym etapie likwidacji szkody. W tej mierze należy się odwołać do akt szkody.

I tak, w dniu 8 stycznia 2014 r. została sporządzona notatka służbowa przez likwidatora merytorycznego E. I. o następującej treści: „zmarły pasażer siedział z tyłu za kierownicą, uderzenie pojazdu lewą stroną w drzewo spowodowało obrażenia skutkujące zgonem, w nadesłanych dok. z sądu, opinii biegłego, protokołu przesłuchania nie wynika, aby pasażer jechał bez pasów, ani to, iż był świadomy jazdy z nietrzeźwym kierowcą, brak podstaw do zastosowania przyczynienia się (k. 12 – płyta CD zawierająca akta szkody, k. 115 – wydrukowana z tychże akt notatka). W notatce z dnia 19 maja 2014 r. sporządzonej przez ww. osobę, zawarto m.in. następującą treść „poszkodowany 16-letni chłopak, pasażer pojazdu sprawcy, kierowca nietrzeźwy, zmarły pasażer siedział z tyłu za kierowcą, uderzenie pojazdu lewą stroną w drzewo spowodowało obrażenia skutkujące zgonem, w nadesłanych dok. z sądu, opinii biegłego, protokołu przesłuchania nie wynika, by pasażer jechał bez pasów, ani to, iż był świadomy jazdy z nietrzeźwym kierowcą, brak podstaw do zastosowania przyczynienia (k. 12 i k.116). Także w decyzjach wypłaty nie powód nie uwzględnił przyczynienia się (k. 12, i k. 117, 119, 121).

W wiadomości e- mailowej z dnia 21 marca 2017 r. o temacie: ugoda, prośba o zawarcie ugody P., J. N. wystąpiła do A. R. z prośbą „o podjęcie negocjacji ugodowych i zawarcie ugody w sprawie P. przeciwko G., XIV C 440/15, SO Warszawa” W wiadomości tej poruszono m.in. kwestię przyczynienia się i wskazano: „sprawca był pod wpływem alkoholu, ale przyczynienia nie udowodnimy”, jak też „jeśli chodzi o pasy, to prawdopodobnie je miał”. W wiadomości znalazło się też zdanie „Sędzia referent była chora i rozprawa była odraczana, a teraz od lipca 2016 r. w sprawie nic się nie dzieje. Odsetki lecą. Co najważniejsze: sprawa jest bardzo ciężka, do przegrania w bardzo dużej wysokości. Pierwszy raz nie miałam co napisać w odpowiedzi na pozew. W aktach szkody nie mamy nic, co mogłoby mi dać argumenty do zmniejszenia zadośćuczynienia”. W odpowiedzi na ten e – mail, w dniu 12 kwietnia 2017 r. J. N. wyraziła zgodę na zawarcie ugody, ze wskazaniem kwoty 60 000 na rzecz brata poszkodowanego i 100 000 na rzecz jego matki (k. 12 i 114).

Powyższe jednoznacznie przeczy twierdzeniom apelacji, iż określone w ugodzie kwoty są wynikiem uwzględnienia przyczynienia się P. P. (1) do powstania szkody. Ubezpieczyciel nie uwzględnił przyczynienia się zarówno na etapie postępowania przedsądowego, jak w sądowego. Nie dostrzegał podstaw do zastosowania art. 362 k.c. i na ten przepis się nie powoływał wobec uprawnionych. Warto zwrócić uwagę, że także w odpowiedzi na pozew, złożonej w sprawie o sygn. XXIV C 440/15, (...) S.A. nie podnosiło zarzutu przyczynienia się. W ugodzie sądowej także nie wspomniano w żaden sposób o przyczynieniu się. Dlatego też w obliczu tych wszystkich dowodów

nie da się obronić prezentowanego w apelacji stanowiska, iż określone w ugodzie kwoty uwzględniają już przyczynienie się.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy był uprawniony do analizy okoliczności zdarzenia pod kątem przyczynienia się poszkodowanego do szkody.

Prawidłowe jest ustalenie Sądu pierwszej instancji, że poszkodowany P. P. (1) nie miał w chwili zdarzenia zapiętych pasów bezpieczeństwa. W tej mierze należy się odwołać do akt sprawy karnej i zeznań świadka zdarzenia G. D., z których jednoznacznie wynika, że P. P. (1) nie zapiął pasów bezpieczeństwa (k. 23 akt II K 530/11). Z zeznań świadka wynika też, że głowa P. P. (1) po wypadku wystawała za samochód przez szybę. W samochodzie natomiast znajdowały się pozostałe osoby, które miały zapięte pasy – tj. świadek i pozwany w tej sprawie M. Ś..

W świetle okoliczności braku zapięcia pasów bezpieczeństwa przez poszkodowanego, niekwestionowanej zresztą w apelacji, ocenę Sądu pierwszej instancji, że przyczynił się on do szkody, należy uznać za uprawnioną. Jak słusznie

zauważył ten Sąd, zapięcie pasów bezpieczeństwa zapobiega bezwładnym, niekontrolowanym przesunięciom się ciała w czasie wypadku, a trzeba podkreślić, że przyczyną zgonu P. P. (1) były rozległe obrażenia czaszkowo – mózgowo, czyli obrażenia w obrębie głowy (która wskutek wypadku uderzyła w szybę i poza nią wystawała). Można zatem w wysokim prawdopodobieństwem przyjąć, że zapięte pasy zapobiegłyby tak tragicznemu skutkowi. W orzecznictwie wskazuje się przy tym, że obowiązek korzystania z pasów bezpieczeństwa jest obowiązkiem ustawowym i jego naruszenie uzasadnia obciążenie poszkodowanego choćby częściowo następstwami wypadku. Zasadność tego obowiązku znajduje oparcie w badaniach naukowych, w tym w danych statystycznych, które jednoznacznie wskazują na to, że użycie pasów bezpieczeństwa zwykle istotnie obniża zakres obrażeń (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 kwietnia 2015 r., I ACa 944/14, Lex nr 1782043).

Prawidłowe i bezsporne jest ustalenie, że sprawca wypadku znajdował się chwili zdarzenia w stanie nietrzeźwości. Można jednak mieć wątpliwości, co do tego, czy poszkodowany miał świadomość, że decyduje się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą, skoro został zabrany przez pozwanego spod sklepu w ramach propozycji podwiezienia, usiadł na tylnej kanapie samochodu i sam wcześniej spożywał alkohol. Sąd Apelacyjny nie jest przekonany, czy w takim stanie faktycznym zachowanie poszkodowanego polegające na jeździe z kierowcą w stanie nietrzeźwości, należy oceniać w kategoriach przyczynienia się do szkody. Stwierdza jednak stanowczo, że niezapięcie pasów bezpieczeństwa w okolicznościach tego wypadku, stanowiło o znacznym stopniu przyczynienia poszkodowanego się do szkody i że wobec tego brak jest podstaw do ingerencji w przyjęty stopień przyczynienia się.

W konsekwencji, wszystkie zarzuty apelacji koncentrujące się wokół omawianej kwestii są chybione.

Nie jest pozbawiony racji wywód Sądu pierwszej instancji, iż zawarta przed Sądem Okręgowym ugoda uwzględniała również wysokość odsetek, jakie należałyby się poszkodowanym, gdyby ugody nie zawarto. Wprawdzie z treści ugody nie da się tego wywieść wprost, jednak nie można nie dostrzec, że (...) Spółka Akcyjna w W. miała świadomość biegnących odsetek. Wynika to jednoznacznie z wyżej wskazanej wiadomości e- mailowej, gdzie w ramach argumentów przedstawianych za potrzebą zawarcia ugody, wskazano m.in., że „odsetki lecą”. Ubezpieczyciel jako podmiot profesjonalny musiał też zdawać sobie sprawę z zapatrywań orzecznictwa w zakresie odsetek od zadośćuczynienia i dominujących poglądów w tym zakresie. Wiadomość mailowa wskazuje, że uwzględnił tę kwestię podejmując decyzję co do zawarcia ugody. W tej sytuacji trudno jest zakwestionować w sposób skuteczny prawidłowość rozumowania Sądu pierwszej instancji.

Powoływany w apelacji przepis art. 828 § 1 k.c., regulujący tzw. regres zwykły

nie znajdował w tej sprawie zastosowania i nie był też stosowany przez Sąd Okręgowy. Zarzut jego naruszenia jest zatem bezpodstawny.

W przedmiotowa sprawa dotyczy tzw. regresu nietypowego, czyli roszczenia ubezpieczyciela do samego ubezpieczonego, którego przypadki uregulowane zostały w ustawie z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U.2018.473). Zgodnie z art. 43 pkt 1 tej ustawy zakładowi ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 2 pkt 1, przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli m.in. kierujący wyrządził szkodę w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości.

W ramach tego regresu nietypowego granice odpowiedzialności pozwanego są kształtowane poprzez stosunek odszkodowawczy. Innymi słowy, odpowiada on jedynie w takim zakresie, w jakim zobligowany byłby do naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Zawarcie ugody sądowej w ramach stosunku zobowiązaniowego ubezpieczenia OC przez ubezpieczyciela i poszkodowanego nie może modyfikować niekorzystnie sytuacji sprawcy szkody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 kwietnia 2018 r., I ACa 1087/17, LEX nr 2502554). Nie znajdują zatem oparcia w przepisach prawa twierdzenia apelującego, formułowane w ramach zarzuty naruszenia art. 828 § 1 k.c. w zw. z art.445 § 1 k.c., iż roszczenie powoda przeciwko osobie odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. O wysokości odszkodowania decyduje

bowiem stosunek odszkodowawczy, jaki istnieje między sprawcą szkody a poszkodowanym. Nie w każdym zatem przypadku ubezpieczycielowi w ramach omawianego regresu będzie przysługiwała dokładanie taka sama kwota, jaka została przez niego wypłacona poszkodowanym.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia 320 k.p.c., to należy wskazać, że przepis ten

zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, czyli włączany do obszaru, na którym sędzia ma większą niż w innych wypadkach swobodę interpretacji oraz decyzji. Kompetencje sądu w tym zakresie powszechnie określa się mianem "moratorium sędziowskiego". Oznacza to, iż kontrola instancyjna może prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia w tym przedmiocie jedynie wówczas, gdy stanowisko sądu pierwszej instancji jest w sposób oczywisty i rażąco wadliwe (por. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lipca 2018 r., V ACa 1384/17, LEX nr 2532111).

Sąd Okręgowy ustalił wszystkie okoliczności faktyczne niezbędne dla rozpoznania wniosku o rozłożenie zasądzonego świadczenia pieniężnego na raty. Uwzględnił sytuację pozwanego, jego niekwestionowane deklaracje co możliwości zaciągnięcia kredytu, wysokość zasądzonej kwoty, konieczność ponoszenia kosztów bieżącego utrzymania, jak też interes wierzyciela. Brak jest zatem podstaw do modyfikacji wyroku w tym zakresie.

Bezpodstawny jest zarzut naruszenia przepisów art. 100 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający nieobciążanie pozwanego kosztami procesu.

Sąd pierwszej instancji nie odstępował w tej sprawie od obciążania pozwanego kosztami procesu i nie przyjął, że zachodzi w tej sprawie szczególnie uzasadniony wypadek. Nie stosował zatem instytucji o jakiej mowa w art. 102 k.p.c. Stosował natomiast art. 100 k.p.c. wskazując, że strony w podobnym zakresie sprawę wygrały i przegrały, co uzasadniało wzajemnie zniesienie kosztów. Rozstrzygnięcie to jest prawidłowe, skoro powód wnosił o zapłatę 150 000 zł, a zasądzono kwotę 72 778,90 zł, czyli nieco mniej niż połowę dochodzonej kwoty. Taki wynik sprawy, przy zbliżonych kosztach poniesionych przez strony, uzasadniał wzajemne zniesienie kosztów procesu.

Mając powyższe na względzie apelacja została oddalona na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Strona powodowa przegrała postępowanie apelacyjne w całości i wobec tego powinna zwrócić pozwanemu poniesiony przez niego koszt tego postępowania, na który składa się koszt zastępstwa prawnego ustalony na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r., poz. 1800)

(...)